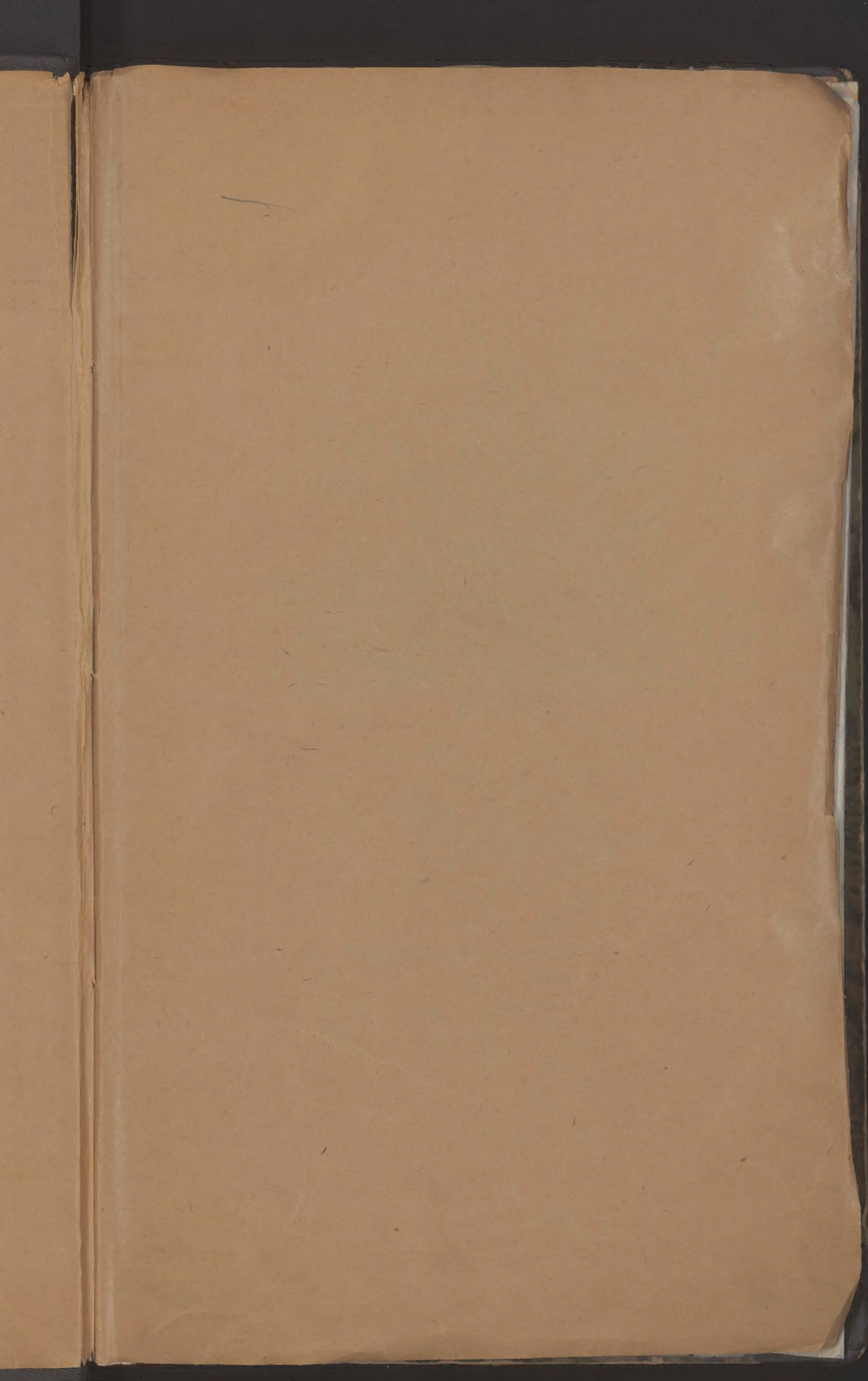


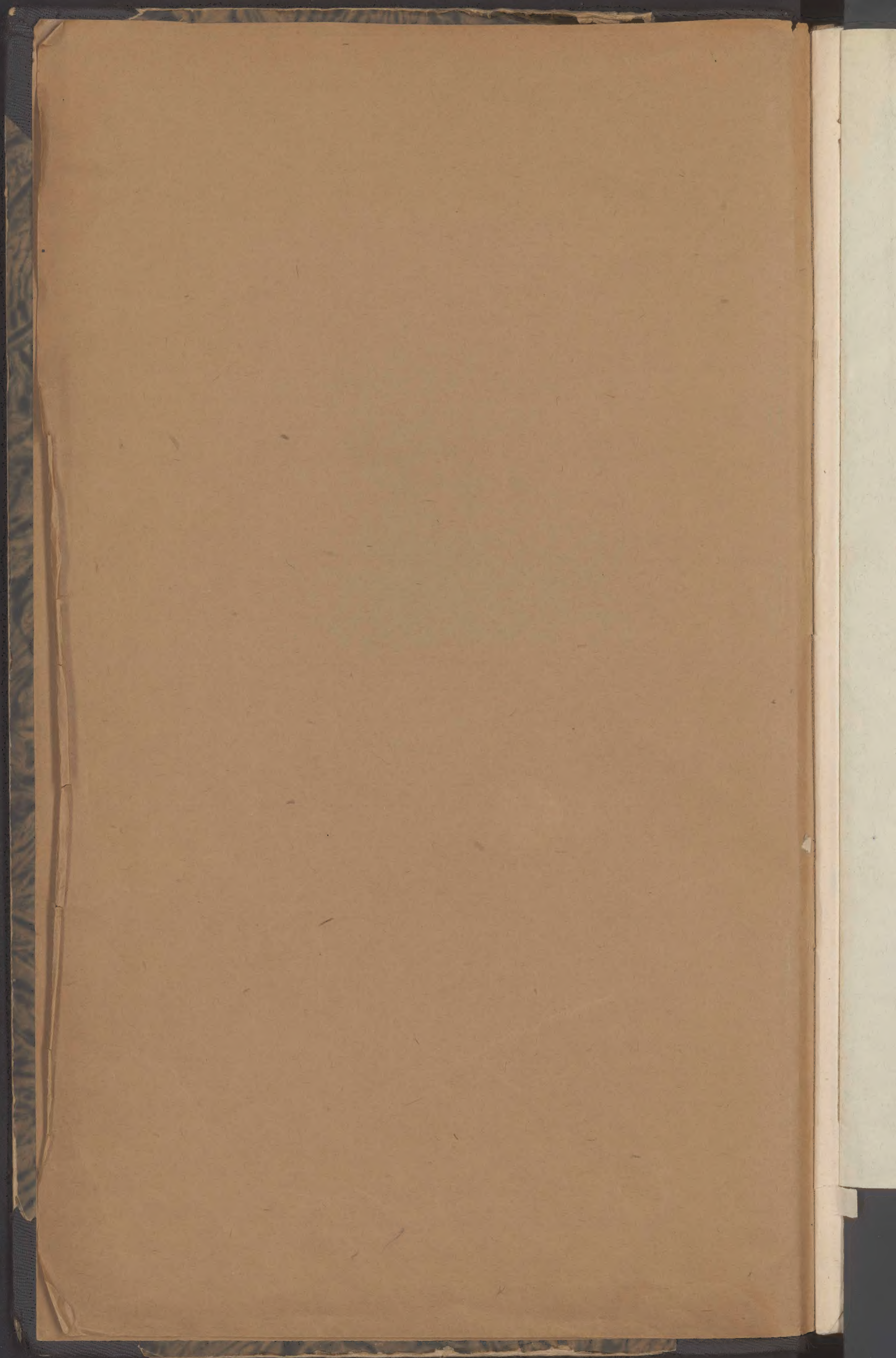
15027

III











12 p 17

S E J M C Z T E R O L E T N I ę

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~ixxBernowiczMichałxxnrxx28xdxx2xXix~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasieński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr. 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasieński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " ... 15.XII. nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Merski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, <sup>Mowa</sup> 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świętosławski Wojciech, G~~



18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

#### Rok 1790.

1. Dłuski Sebastian, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościółkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasieński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Późnikowanie...13.XII.nr.36.
5. Pagowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyżczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

#### Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40



10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

10. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy...~~ 27.I.49.







XXX. B. 51. 1203.

7986

G L O S 4

*Jaśnie Wielmożnego*

LUDWIKA FUNDAMENT  
KARSNICKIEGO,  
KASZTELANA WIELUNSKIEGO

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

M I A N Y

I N T U R N O

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 3go Listopada, ROKU 1788.

Z DUKLATOR  
BIBLIOTECY  
KRAJOWEJ

KROLU NAYIASNIEYSZY,

PRZEŚWIECNE RZPLTEY SKONFEDEROWANE STANY.

NAdzedł moment w którym każdemu z Nas Seymujących chociaż dotąd w cichym milczeniu zostającemu Prawo i obowiązek Urzędu usta rozwiązuie, a miłość Ojczyzny z nieskażyteley cnoty charakterem połączona myśli swe w czystej postaci, żadnym blaskiem nadziei, ani cieniem bojaźni nie przyćmione jasno tłómaczyć każe.

KROLU Nayiasniejszy, urodzony na łonie wolności wyślaś z mlekiem miłość i przywiązanie do niey; a zostając ieszcze w równości z Nami byleś iey pierwszym i naygorliwzym Obrońcą.

Wynieśiony dziś na stopień Tronu, nie możesz tylko z radością słyszeć te głosy, które słodkim miłości oney brzmią hałasem; boć to jest Twoja nayznakomitsha chwala, iż ieszcze jednemu z naywolniejszych w Europie panujesz Narodowi.

I takci jest w istocie samey Nayiasniejszy Panie, obraz dzisiejszych Obrad Naszych naylepszym jest dowodem, iż Narod ten jest ieszcze wolnym kiedy i naymniejszy cień chociaż dalekiej, chociaż wątpliwey i niepewney niewoli czuł aż nader troskliwość iego budzi, a do iak naybaczniejszey przywodzi go ostrożności.

Wcielenie pod iakimkolwiek bądź imieniem zarządzającej Woyskiem Magistratury w ogulność Rady. Pozwol mi się cały Narodzie zapytać, czyli Cię też od tak troskliwey uwolnić kiedy może lekliwości?

Stawmy sobie Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany przed oczy przykład: Gdyby też za zeszłego Augustów Panowania był już ten sam Rząd i forma Rzeczypospolitey Naszey, iak jest teraz. Gdyby już ustanowiona była Rada, silnym bo stu tysięcznym zarządzająca Woyskiem; a na czele iey on Monarcha, który nie na łonie wolności, ale na łonie samowładztwa urodzony, a tak mocne z innemi Samowładcami związki mający, tchnąć innym, iak zmierzającym do samowładztwa aniby mógł, ani umiał duchem. Cożby mu na ow czas pytam się Was Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany do uskutecznienia już zamiaru tego przeszkadzało? Oto uwieczniłby Radę iako i tak przy nayabsolutniejszym Rządzie sobie potrzebną, a ta blaskiem dożywotniey w Urzędach swych władzy uwiedziona, pierwsha pewnie przed swym już Jedynowładzcą silne swe zgierały kolano.

BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
GRACOVENSIS

Hist. pols. 8390.



Rzekłby słowem: niechcę Sejmów, a stu tysięczne Wojsko po Kraju rozłożone snadno by podobno i najsłabszy Narodu całego dla odzyskania wolności wstrzymać potrafiło zapęd. A tak w iednym momencie, z wolnego Republikantkiego Stanu przeszlibyśmy nagle w twarde może i niezośne niewoli iarżmo.

Królu Najsłabszy do poki tylko Narod ten pod słodkim Twoim zostawać będzie Panowaniem, daleka od niego wcale jest ta boiaźń; pełne bowiem Twe najsłabszych cnot Serce, aniby dopuścić kiedy podobney mogło myśli. Zyi Nam Miłościwy Panie iak naydlużey. Niech żaden z Nas tu przytomnych tey tak smutney ofierocenia Tronu Twoiego nie doczeka chwili. Atoli przyiść kiedy koniecznie musi ten gorzki i okropny moment, w którym opłakiwać Narod (choć iuż w Potomkach Naszych) Twą stratę, opłakiwałby razem i stratę wolności swoiey, ktorey tylko Ty ieden Miłościwy Panie pewnym i bezpiecznym bydz możeś Strożem.

Tym to sprawiedliwie lęklwym o przyszłość zaięty względem, przekonać się żadną miarą na sumnieniu moim nie mogę, abym tak dość mocney i strasney Radney Magistraturze, Rząd ieszcze stu tysięcznego powierzał Wojska. Potrzebna jest inter Majestatem & libertatem iakowaś koniecznie waga, ktorey pewnie żadna łepiey iak ta odrębna od ciała Rady roztropnie uprojektowana utrzymać nie potrafi Kommissya; a ktora straszną nigdy bądź to Tronowi, bądź Narodowi stać się nie może, bo iey pilne Wafzey Królewskiej Mci Pana Mego Miłościwego i całej Rady strzedz będzie oko; a boiaźń składać się mogących natychmiast przez Wafzę Królewską Mość extraordinaryinych Sejmów i na nich przezornie uprojektowanych Sądów zawłze w ściśle karchach i granicach powinności swoich utrzymywać musi.

Te to jest przekonanie moje, ktorego ia tać, a dopiero iść na przeciw niemu nie mogę, bom nigdy do tego w ciągu wszystkich Urzędowań moich w tym to Narodzie nie przywykł, a cnotę tę nienaruszoną wcale aż do grobu samego wraz z sobą zanieść pragnę.

Niech mnie żywego, ani grobu moiego nie zdobi żaden blask krotkich i marnych błyskot; ale niechay popioły moje, ten chlubny przed Narodem zafczyca Napis:

*Cnotliwy Obywatel, który żadney nigdy na przeciw BOGU, KRÓLOWI  
i Oyczyźnie swoiey nie znalazł w sobie Zdrady.*



w Drukarni Piotra DUFOUR Konf: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp: Kadet: mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro. 58.



e  
a  
y  
e  
n  
o  
y  
z  
-  
-  
-  
-  
i  
e  
a  
n  
-  
z  
,  
z  
-  
-  
e  
y  
d  
-  
-  
n  
a  
,  
o  
h  
e  
w  
o-  
e  
li  
e  
o-  
w  
o,  
o,  
u-  
e-  
y-  
o-







